

Wyrok z dnia 10 maja 2001 r.

V KKN 354/99

Sędzia SN Jerzy Bratoszewski (przewodniczący)

Sędzia SN Halina Gordon-Krakowska (spr.)

Sędzia SN Tomasz Grzegorzczak

Sentencja

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2001 r. sprawy T. M. skazanego z art. 36 MKK z powodu kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanego (RPO (...)) od prawomocnego orzeczenia Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w W. z dnia 17 marca 1953 r., sygn. akt (...), uchyła zaskarżone orzeczenie i uniewinnia T. M. od popełnienia przypisanego mu czynu a kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w W. prawomocnym orzeczeniem z dnia 17 marca 1953 r., sygn. akt (...), wydanym na sesji wyjazdowej w P. uznała T. M. za winnego tego, że: „Do października 1952 r. w P. brał udział, w uznanej przez Państwo za nielegalną, organizacji (...), tj. czynu z art. 36 MKK i za to na mocy tego przepisu Komisja Specjalna skierowała go do obozu pracy na okres 14 miesięcy, a jednocześnie na podstawie art. 1 i 4 ustawy z dnia 22 listopada 1952 r. o amnestii (Dz.U. Nr 46, poz. 309) karę tę złagodziła o połowę, tj. do 7 miesięcy”.

Od tego orzeczenia wniósł kasację na korzyść skazanego Rzecznik

Praw Obywatelskich, zarzucając:

rażące naruszenie art. 36 MKK mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia polegające na bezzasadnym uznaniu, że branie przez T. M. udziału we wspólnotie religijnej p.n. (...) wyczerpało znamiona czynu z art. 36 MKK.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie T. M. od popełnienia przypisanego mu czynu z art. 36 MKK.

Rozstrzygając sprawę Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna (art. 535 § 3 KPK).

Po delegalizacji wspólnoty religijnej p.n. (...) decyzją Urzędu do Spraw Wyznań z 2 lipca 1950 r. jej wyznawcy nie zaprzestali działalności, co nie stanowiło tajemnicy dla ówczesnych władz państwowych, bowiem członkowie wspólnoty podejmowali liczne próby jej relegalizacji wykazując w pismach kierowanych do najwyższych władz, iż ich działalność ma charakter ściśle religijny, co wynikało z celów, form działania i struktury wspólnoty przedstawianych szczegółowo w pismach.

Ponadto przytoczona wyżej decyzja Urzędu do Spraw Wyznań o delegalizacji wspólnoty religijnej p.n. (...) była sprzeczna z zasadą wolności sumienia i wyznania wyrażoną w obowiązującym w dacie orzekania przepisie art. 70 Konstytucji z dnia 22 lipca 1952 r.

Powyższe względy dały podstawę do przyjęcia iż przypisany T. M. czyn nie wyczerpał znamion jakiegokolwiek przestępstwa gdyż stanowił realizację prawnie zagwarantowanych wolności i swobód obywatelskich.

W tym stanie rzeczy, uwzględniając kasację, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.